**Blok III Zaczarowane Mrowisko – jak mrówka poszła do szkoły**

Prosimy o przeczytanie dziecku ostatniej już bajki podczas realizacji projektu „Miś Bajkuś w Krainie Bajkoterapii”, która opowiada historię pewnej małęj mrówki. Bajka nosi tytuł „bajka o mróweczce”. Rozmowa z dzieckiem na temat jej treści powinna opierać się określeniu przez dziecko emocji jakie mógł odczuwać bohater oraz opisaniu sytuacji, w której miał podobne odczucia.

 **„Bajka o Mróweczce” M. Molicka**

„Mała mróweczka rozpoczęła naukę w klasie pierwszej. Od samego początku nie mogła sobie poradzić z zadaniami, jakie mają mrówki w szkole. Uczą się podnosić, a potem transportować różne rzeczy. Nauka jest ciężka, codziennie noszą na swych grzbietach patyki, listeczki, gałązki, poziomki, jagody, a także uczą się, jak je pakować, by się nie zniszczyły. Mrówka była bardzo pracowita, bardzo chciała otrzymywać dobre oceny, ale co z tego – była bardzo malutka, taka tyciu, tyciusieńka i nie mogła udźwignąć tych wszystkich ciężarów. Inne silniejsze i większe dobrze sobie radziły, tylko ona zawsze zostawała w tyle. Mrówki przezywały ją, wyśmiewały się z niej. Bardzo się tym martwiła, chodziła zasmucona. Bała się lekcji i tego, że nie udźwignie zadanego ciężaru i dostanie znowu jedynkę. Najchętniej by w ogóle nie chodziła do szkoły. Wstydziła się złych stopni i tego, że jest taka słaba. Koleżanki mrówki niechętnie się z nią bawiły, nawet nie chciały z nią siedzieć w jednej ławce. Mijały dni. Pewnego razu przyjechała do szkoły komisja, każda mrówka została zmierzona, zważona. Najdłużej badano mała mrówkę; członkowie komisji oglądali ją, kręcili głowami, potem długo się naradzali, aż w końcu orzekli, że niektóre mrówki są za małe i muszą chodzić do szkół dla liliputów. One przecież już niedużo urosną, a w starszych klasach dojdą nowe przedmioty i ciężary będą jeszcze większe. Mrówki te przecież będą robotnicami. Postanowiono, że mała przejdzie do specjalnej szkoły, gdzie też jest nauka, tylko ciężary troszkę mniejsze, takie, które bez trudności udźwignie. Ona idzie do szkoły specjalnej dla liliputów! – wyśmiewały się inne mrówki. No to, co z tego? – spytała pani Mrówka, nauczycielka. Nie umiały odpowiedzieć, ale dalej się wyśmiewały, zwracając uwagę, czy pani nie słyszy. Pójdę do innej szkoły – zadecydowała mróweczka – bo tutaj, jak widzę, mnie nie lubią. Jak pomyślała, tak zrobiła. Nowa szkoła od razu jej się spodobała, była taka sama jak poprzednia, a jednak inna, ciężary do ćwiczeń były mniejsze, a i koledzy milsi. Już po kilku dniach mróweczka miała szóstki i piątki w dzienniczku. Znalazła tam przyjaciółki, takie same jak ona – małe mróweczki. Bardzo lubiła chodzić do tej szkoły, było jej tylko przykro, gdy spotykała kolegów z poprzedniej, którzy dalej się z niej śmiali, pokazywali palcami i przezywali. Pewnego dnia przez las szedł groźny wielkolud, wymachiwał kijem na wszystkie strony i niszczył wszystko, co było na jego drodze. Natknął się na mrowisko i kijem zaczął wiercić w nim dziury. Ziemia zadrżała, zaczęły walić się w mrowisku domy, szkoły, wszystkie mrówki z przerażeniem patrzyły, jak ich praca jest niszczona. Trzeba się było bronić, więc solidarnie wszystkie razem zaatakowały intruza. Pogryziony, jak niepyszny uciekł, gdzie pieprz rośnie. Ucieszone mrówki wróciły do mrowiska. Okazało się po chwili, że wiele domów i ulic zostało zniszczonych, a także cenne przedmioty, między innymi malutka złota korona królowej. Lament wielki zapanował w mrowisku. Przecież królowa nie może rządzić bez korony! Rozpoczęły się poszukiwania. Korony jednak jak nie było, tak nie było. Wszystkie tunele, poza jednym zostały sprawdzone. Do tego ostatniego nikt nie mógł wejść, Tunel wił się głęboko w ziemi, był bardzo wąski, ciemny, niebezpieczny. Mógł w każdej chwili się zawalić i pogrzebać na zawsze śmiałka. Nikt więc nie próbował tam wejść. Tylko mała mróweczka zdecydowała się na ten odważny krok. I po chwili już wąskim korytarzem schodziła niżej i niżej. Dookoła był mrok, czuła wilgotną ziemię. Wolno sprawdzała każdy odcinek drogi. Niczego poza ciemnością tam nie było. Jednak się nie zniechęcała, schodziła coraz głębiej. Zatrzymała się na chwile, by otrzeć pot z czoła, i wtedy zobaczyła, ze coś połyskuje. Pochyliła się. Znalazła koronę. Ucieszona wracała jak na skrzydłach. Wszyscy ją podziwiali. To przecież dzięki jej odwadze królowa mogła z powrotem rządzić mrowiskiem, mrówki chodzić do szkoły, a robotnice pracować. Jesteś niezwykle dzielna – powiedziała królowa, wręczając jej order odwagi. Gratulacjom, uściskom nie było końca. A ci, którzy kiedyś się z niej wyśmiewali, teraz wstydzili się tego okropnie. Bo nie jest ważne, czy się jest dużym, czy małym; czy nosi się duże, czy małe ciężary. A co jest ważne?”

**Zadania do wykonania wspólnie:**

1. ***Pobawcie się wspólnie z dzieckiem w prostą zabawę z wykorzystaniem palców pt. „Pięć małpek”***

W mrowisku kilka mrówek żyło, a dokładnie pięć ich było (dz. pokazuje 5 palców)

Pierwsza mrówka taka mała (dz. pokazuje kciuk)

Druga mrówka wciąż skakała (dz. zgina palec wskazujący i zgina palec naśladując skakanie)

Trzecia mrówka wciąż płakała (dz. pokazuje środkowy palec i naśladuje płacz)

Czwarta mrówka wciąż się śmiała (dz. pokazuje palec serdeczny i głośno się śmieje)

Piąta mrówka tak śpiewała (dz. pokazuje mały palec i improwizuje śpiew na sylabę la)

1. ***Pobawcie się ponownie w teatr, tym razem wcielając się w aktorów. Podejmijcie próbę***

***odtworzenia scenki z bajki razem z dzieckiem, pozwólcie mu na improwizację i swobodne wyrażanie swoich uczuć.***

1. ***Spróbujcie wykonać z dzieckiem ćwiczenie relaksacyjne wg. Jacobsona pt. „Silny i odważny – słaby i bojaźliwy”***

Dzieci swobodnie kładą się na dywanie, rodzic zaczyna mówić:

*- zegnij ramię, napręż mięśnie, jesteś odważnym siłaczem, naprężaj mocno mięsień*

*- a teraz jesteś słaby i bojaźliwy, rozluźnij napięte mięśnie, połóż rękę na dywanie, teraz czujesz, jak rozluźniły się twoje mięśnie*

*- drugą ręką wykonaj to samo ćwiczenie*

*- odpocznij chwilę, leż swobodnie i oddychaj*

*- teraz silna i słaba będzie twoja noga*

*- włóż klocek pod kolano i mocno ściśnij nogę w kolanie, a teraz noga słabnie, rozluźniasz mięśnie, wypuść klocek*

*- a teraz wykonaj to samo ćwiczenie z drugą nogą*

*- teraz napełń brzuch powietrzem, tak żeby był napięty jak balon, powoli wypuść powietrze i rozluźnij mięśnie*

*- naciśnij mocno głową w podłogę, na której leżysz, głowa jest bardzo silna, naciskasz mocno, a teraz rozluźnij mięśnie, głowa już nie naciska, odpoczywasz czujesz ulgę*

*- jesteś niezadowolony i groźny, ktoś zniszczył twoją budowlę z klocków, marszczysz mocno czoło, jeszcze mocniej, a teraz rozluźnij mięśnie, niech odpoczną, czoło jest już gładkie.*

List do Rodzica na zakończenie:

***Dziękujemy serdecznie Drodzy Rodzice realizując projekt przyczyniliście się do tego, by kształtować u dziecka takie cechy jak:***

***- akceptacja przez dziecko samego siebie***

***- rozwijanie wyobraźni - poprawne wyrażanie przez dziecko swoich emocji oraz uczuć***

***- stymulowanie procesów emocjonalnych i poznawczych***

***- utożsamianie się z bohaterami w celu rozpoznania ich uczuć oraz emocji***

***- zapoznanie dzieci ze sposobami rozwiązywania problemów - budowanie pozytywnego nastawienia dzieci do życia***

***- pobudzanie twórczej aktywności dziecka oraz pobudzanie inwencji twórczej dziecka***

***- kształtowanie umiejętności logicznego myślenia -budowanie umiejętności odróżniania przez dziecko dobra od zła - kształtowanie umiejętności radzenia sobie przez dziecko w sytuacjach dla niego trudnych.***

***Bajki pomagają wykształcić mądrego i silnego człowieka. Mamy nadzieję, że częściej będziecie po nie sięgać.***